

PIOTR SKERIS

TEORIA GRUP ODNIESIENIA PORÓWNAWCZEGO

1. WPLYW OCEN GRUPOWYCH NA POSTRZEŻENIA

Oddziaływanie środowiska społecznego na percepcję otoczenia przez jednostkę, jak i samej siebie, jest faktem stwierdzanym wielokrotnie zarówno przez doświadczenie potoczne, jak i badania eksperymentalne. Już wczesne badania Ascha i Sherifa nad efektem autokinetycznym wykazywały, że percepcja jednostki wykazuje tendencję do dostosowywania się do postrzeżeń poczynionych przez inne osoby z otoczenia¹. Obserwacje te zrodziły szereg pytań co do warunków, w jakich zachodzi zbliżanie się ocen jednostkowych do ocen grupy i zakresu zjawisk, w których to upodobnianie się ocen zaznacza się najwyraźniej.

Wpływ kontekstu porównań na percepcję własnych cech jednostki został podkreślony w koncepcji grup odniesienia sformułowanej po raz pierwszy przez H. Hymana². Analizie poddane zostały zmiany w ocenie własnych cech pod wpływem porównań z odmiennymi kategoriami osób. W konkluzji autor stwierdza, że „status subiektywny” jednostki zależy od „grupy odniesienia”, czyli przyjętego przez nią społecznego układu porównań. W kilka lat później do koncepcji tej nawiązali R.K. Merton i A.S. Rossi, reinterpreterując wyniki badań nad armią amerykańską w czasie II wojny światowej³. Poprzez odmienne grupy odniesienia wyjaśniano trudno początkowo wytłumaczalny fakt większego niezadowolenia ze swej sytuacji żołnierzy znajdujących się w położeniu obiektywnie lepszym. Od tej pory koncepcja ta zyskała wielu zwolenników, a ilość nawiązujących do niej prac liczy się już obecnie na setki.

Zainteresowanie koncepcją grup odniesienia i jej funkcję regulowania wyników porównań wynika z faktu powszechności porównań nieodłącznie towarzyszących każdej działalności celowej, a zwłaszcza nastawionej na osiągnięcie pewnych wartości. Osiąganie celów wiąże się z oceną ich trudności oraz własnych możliwości, co

¹ M. Sherif. *A Study of Some Social Factors in Perception*. „Archives of Psychology” 1955 No 187; S.E. Asch. *Effects of Group Pressure Upon the Modification and Distortion of Judgements*. W: *Readings in Social Psychology*. Ed. G.E. Swanson, T.M. Newcomb, E.L. Hartley. Ed. 2. New York 1952.

² *The Psychology of Status*. „Archives of Psychology” 1942 No 269 s. 1-95.

³ *Contributions to the Theory of Reference Group Behavior*. W: R.K. Merton. *Social Theory and Social Structure*. Glencoe 1957 s. 225-280.

dokonywane na drodze porównania z określonymi standardami. Ocena własnych możliwości czy prawdziwości opinii zmierza do ustanowienia kryteriów trwałych, możliwie obiektywnych, zatem zewnętrznych względem jednostki. Funkcję takich kryteriów pełnią zazwyczaj określone normy czy standardy grupowe. Drugą, jak się wydaje, przyczynę popularności koncepcji grup odniesienia stanowi jej prostota i możliwość wielorakich zastosowań. Ta właściwość koncepcji rychło jednakże spotkała się z równie rozpowszechnioną krytyką wskazującą najogólniej na wieloznaczność jej podstawowych terminów i pozorność wyjaśnień.

Poniżej zajmiemy się naświetleniem założeń teorii grup odniesienia porównawczego i możliwości jej zastosowania do wyjaśniania niektórych prawidłowości tworzenia się grup społecznych. Pośrednio pozwoli to jednocześnie ocenić stan rozwoju tej teorii oraz jej przydatność do wyjaśniania zjawisk społecznych.

2. DWIE KONCEPCJE PORÓWNAŃ

W literaturze można znaleźć dwie próby budowy teorii zjawisk porównywania się w sytuacji oddziaływania standardów grupowych: opartą na eksperymentach laboratoryjnych Festingera teorię porównań społecznych oraz zarysowaną przez Mertona teorię względnego upośledzenia. Obydwie te próby włączyć można w zakres teorii grup odniesienia porównawczego, oparte bowiem są na tej samej kategorii faktów, jedynie elementem różnicującym te stanowiska jest stopień ostrości stosowanego kryterium oceny własnych cech. Festinger badał porównania w sytuacjach nie pozwalających na jednoznaczne wyodrębnienie kryterium ocen, przeciwnie niż to miało miejsce w porównaniach żołnierzy⁴.

H. Hyman i E. Singer odróżniają wzmiankowaną teorię porównań społecznych (*social comparison theory*) od bardziej ogólnej teorii grup odniesienia porównawczego, rezerwując pierwsze miano dla teorii o charakterze poznawczym, opartej na dążności do oceny własnych opinii i sprawności pod kątem ich prawdziwości czy też „odpowiedniości”⁵. W tym kierunku idą badania Festingera. Tymczasem teoria grup odniesienia porównawczego stawia sobie szersze cele. Stwierdza się w niej, że potrzeba oceniania własnych opinii i możliwości jako dążenie poznawcze jest tylko jednym z możliwych motywów skłaniających do porównań⁶. Można jeszcze dodać, że teoria porównań społecznych nie odpowiada też na pytanie, które z możliwych układów odniesień jednostka wybierze jako podstawę do porównań, bowiem w badaniach laboratoryjnych układ ten jest zazwyczaj już dany, a ich specyficzny charakter zapobiega porównaniom z innymi naturalnymi grupami. Natomiast teoria grup

⁴ J.A. Davis. *A Formal Interpretation of the Theory of Relative Deprivation*. "Sociometry" 22: 1959 No 4 s. 280-296.

⁵ *Readings in Reference Group Theory and Research*. New York 1968 s. 116 n.

⁶ Por. J. Singer. *Social Comparison. Progress and Issues*. W: *Studies in Social Comparison. Supplement to "Journal of Experimental and Social Psychology"* 1966. Ed. B. Latane.

odniesienia porównawczego stawia sobie za cel rozwiązanie tych pytań i to nie tylko w płaszczyźnie indywidualnych motywów, ale i cech strukturalnych sytuacji sprzyjających przeprowadzaniu określonego rodzaju porównań.

Jednakże odróżnienie teorii grup odniesienia porównawczego od teorii porównań społecznych — jak stwierdza Williams⁷ — nie jest ostre i prowadzi do podobnych w konsekwencji pytań: kiedy porównanie przeobraża się w mechanizm zmiany czy aspirowania do nowej grupy. Czy dzieje się tak wtedy, gdy rodzi poczucie upośledzenia, a jeśli tak, to kiedy prowadzi ono do zmiany społecznej, a kiedy do negatywnej samooceny? Pytania te stawiał sobie już Merton, jednak na tle dotychczasowych badań pozostają one otwarte. Dlatego omówimy poniżej obydwa stanowiska, skupiając się przede wszystkim na samych procesach porównywania się i stwierdzonych prawidłowościach.

2.1. Teoria porównań społecznych. Festinger wyjaśniając procesy porównywania odwołuje się do ogólniejszej teorii dysonansu poznawczego, w myśl której niezgodność przekonań działa jako kara. Niezgodność taka może zaistnieć bądź to w wypadku sprzeczności dwu przekonań tej samej jednostki, bądź też przekonań nie podzielanych przez inną osobę. Jednostka unika niezgodności przekonań, a w razie jej zaistnienia dąży do zmodyfikowania bądź wyeliminowania któregoś z niezgodnych członów⁸.

Ocena własnych cech, zdolności czy trafności opinii stanowi szczegółowy przypadek unikania niezgodności przekonań. Jednostka z jednej strony dąży do uzgodnienia wewnętrznego swoich ocen, a z drugiej — do ich uzgodnienia z ocenami innych osób. Festinger zajmuje się głównie sytuacją konfrontacji ocen i opinii własnych jednostki z sądami innych osób. Wychodząc z kilku podstawowych założeń formułuje on szereg hipotez w tym zakresie⁹:

a) Jeśli obiektywne miary porównywania się są niedostępne, jednostka porównuje swoje osiągnięcia i opinie z osiągnięciami i opiniami innych osób. Hipoteza ta opiera się na założeniu, że dążność do samooceny jest podstawową dążnością umożliwiającą jej funkcjonowanie w środowisku społecznym. Ponadto trzeba dodać, że samoocena nabiera szczególnej wagi w sytuacji współzawodnictwa i nagradzania lepszych wyników. Wówczas ważniejsze od miar obiektywnych są standardy ustanowione przez inne osoby.

b) Tendencja do porównywania się z danymi osobami zanika w miarę zwiększania się różnic między opiniami oraz osiągnięciami własnymi i danych osób. Wynika to z założenia, że zwiększanie dysonansu nasila karę. Jak wykazywały eksperymenty, jednostki uzyskujące o wiele niższe osiągnięcia od danej osoby przestawały z nią współzawodniczyć przestawiając się na rywalizację wzajemną. Unikały w ten sposób negatywnej samooceny. Podobnie przestawały się porównywać — choć z odmienną przy-

⁷ M.A. Williams. *Reference Groups: A Review and Commentary*. "Sociological Quarterly" 11:1970 No 4 s. 545-554.

⁸ L. Festinger. *A Theory of Cognitive Dissonance*. Evanston 1957.

⁹ Tenże. *A Theory of Social Comparison Processes*. "Human Relations" 7:1954 No 2 s. 117-140.

czyny — osoby uzyskujące wyniki znacznie wyższe. Hipoteza ta tłumaczy wielokrotnie zaobserwowany fakt porównywania się osób głównie o zbliżonym statusie z pominięciem osób o statusie znacznie wyższym.

c) W odróżnieniu od opinii w wypadku osiągnięć istnieje tendencja do ich podwyższania. Hipotezę tę Festinger opiera na zaobserwowanej normie kulturowej, nakazującej wciąż podwyższać standardy osiągnięć. Jeżeli zatem jednostka często zadowala się posiadaniem opinii zgodnej z innymi osobami, to w wypadku osiągnięć satysfakcjonuje ją dopiero przekroczenie zaobserwowanego poziomu.

d) Opinie podlegają zmianie pod wpływem standardów grupowych łatwiej niż osiągnięcia, te bowiem związane są z aktualnymi możliwościami i stąd przejawiają większą stabilność.

e) Przerwaniu porównywania się z innymi osobami towarzyszą uczucia wrogości lub lekceważenia w stopniu, w jakim dalsze porównywanie się wywoływałyby ujemne dla jednostki skutki. Dotyczy to w pierwszym rzędzie opinii, gdyż ich rozbieżność rodzi tendencję do izolacji jednostki i jej wyłączenia z grupy, czemu z kolei towarzyszą negatywne reakcje emocjonalne.

f) Czynniki zwiększające wagę danej grupy porównawczej dla oceny własnych osiągnięć czy opinii zwiększają jednocześnie tendencję do ich zrównania z opiniami i osiągnięciami pozostałych członków w tej grupie. Zakłada się bowiem, że im większe znaczenie dla jednostki posiada dana opinia czy osiągnięcie, tym bardziej będzie ona skłonna porównywać je z innymi osobami w grupie. Częstszym zaś porównaniom towarzyszyć będzie nasilona tendencja do ujednociania opinii i ocen.

g) Jeżeli w obrębie grupy pojawia się zróżnicowanie osiągnięć czy opinii, tendencje do uniformizacji będą się przejawiały odmiennie u osób zbliżających się do standardów grupowych i osób od nich odbiegających. I tak osoby przejawiające większą zbieżność osiągnięć czy opinii z standardami grupowymi będą bardziej skłonne zmieniać te właściwości u innych osób a mniej skłonne do zważania zakresu porównywania się oraz będą przejawiały znacznie słabszą tendencję do zmiany własnego stanowiska, niż to uczyniłyby osoby bardziej odbiegające od standardów grupowych. Hipoteza ta opiera się na przeświadczeniu, że zgodność przekonań w grupie utwierdza jednostkę w mniemaniu o słuszności własnych sądów i w konsekwencji skłania do bardziej zdecydowanego obstawania przy nich w wypadku zetknięcia się z osobą o odmiennych sądach.

Powyższe hipotezy mówią o prawidłowościach porównywania się i oceniania w sytuacji, gdy brakuje miar obiektywnych a postrzegane są opinie i osiągnięcia innych osób. Hipotezy te opierają się na generalnej tezie, że jednostka dąży do porównań z osobami wykazującymi podobne opinie i osiągnięcia, a w razie wystąpienia niezgodności między nimi zmierza do jej usunięcia. Celem tych porównań jest uzyskanie obrazu własnych możliwości oraz przekonania co do słuszności własnych opinii.

2.2. Na bliższe rozpatrzenie zasługuje teza o podobieństwie opinii i osiągnięć jako warunku dokładności przeprowadzanych porównań oraz uniknięcia niezgodności przekonań. Festinger mówi, że tendencja do porównywania się zanika w miarę wzro-

stu różnicy poszczególnych wartości cechy porównywanej. Stwierdzenie to wynika z przyjętego już założenia, że zbieżność ocen działa jako nagroda, zaś rozbieżność jako kara. Jednakże, jak słusznie zauważa Patchen, porównanie takie w istocie obejmuje nie tylko daną cechę, lecz także inne jej towarzyszące, które jednostka bezpośrednio z nią wiąże¹⁰. Tak np. porównywaniu zarobków robotników towarzyszy porównywanie posiadanych przez nich kwalifikacji. Dopiero złożone porównanie proporcji wyszczególnionej cechy (a_1 i a_2) z cechami towarzyszącymi (b_1 i b_2) decyduje o końcowej ocenie stopnia posiadania pożądanej cechy.

$$\frac{a_1}{a_2} = \frac{b_1}{b_2}$$

Jedynie w wypadku braku równości między obu proporcjami wynik porównań będzie dysonansowy. Zatem zmodyfikowana teza orzeka, że o wyniku porównań decydują nie wartości bezwzględne cechy, lecz wzajemne proporcje cech porównywanych i innych im towarzyszących. Za taką złożonością porównań przemawia również cytowany przez Mertona przykład badań nad żołnierzami amerykańskimi: przy jednakowym tempie awansów żołnierze o wyższym wykształceniu byli z nich mniej zadowoleni niż osoby o wykształceniu niższym. Również w eksperymencie Festnigera porównania z osobą uzyskującą wciąż wyższe wyniki ustawało, gdy osiągnięcia te kojarzono z przeważającymi uzdolnieniami jednostki¹¹. Posiadanie większych uzdolnień stanowiło cechę wyróżniającą daną jednostkę, zapobiegającą porównaniom z nią. Widzimy więc, że każde porównanie prowadzące do dysonansu jest porównaniem złożonym, obejmującym co najmniej dwie cechy.

Włączane do procesu porównań cechy towarzyszące wyznaczają jednocześnie społeczny układ, w którym jednostka sama siebie umieszcza. Fakt dokonywania porównań z osobami i grupami o zbliżonym do własnych charakterystyk układzie cech przytaczało szereg autorów. W badaniach Hymana najczęściej jako grupę odniesienia wymieniano znajomych i przyjaciół¹². W. H. Form i J. A. Geschwender stwierdzali, że zadowolenie z pracy robotników rafinerii ropy naftowej zależało od pozycji ich ojców, braci, a także innych osób z otoczenia o tym samym pochodzeniu społecznym¹³. W. G. Runciman badając robotników angielskich zauważył, że rzadko w ocenie swojego statusu wykraczali oni poza własną kategorię społeczną¹⁴. E. Stern i S. Keller odnotowują wśród Francuzów nieznaczne spontaniczne orientowanie się ku grupom pozaczłonkowskim, zatem posiadającym odmienne cechy¹⁵. Kontekst cech wspólnych porównania ma na myśli również Merton, kiedy kładzie nacisk na „względność” odczuwanego

¹⁰ M. Patchen. *A Conceptual Framework and Some Empirical Data Regarding Comparisons of Social Rewards*. "Sociometry" 24:1961 s. 136-156.

¹¹ P.J. Hoffman, L. Festinger, D.H. Lawrence. *Tendencies Toward Group Comparability in Competitive Bargaining*. "Human Relations" 2:1954 s. 141-159.

¹² Hyman, jw.

¹³ *Social Reference Basis of Job Satisfaction: The Case of Manual Workers*. "American Sociological Review" 27:1962 s. 228-237.

¹⁴ *Relative Deprivation and Social Justice*. London 1966 s. 193.

¹⁵ *Spontaneous Group References in France*. "Public Opinion Quarterly" 17:1953 s. 208-218.

przez żołnierzy upośledzenia rodzącego się wtedy, gdy porównują się oni nie z osobami, które pozostają w pobliżu swych rodzin w kraju, lecz z aktualnie zaangażowanymi na froncie¹⁶. Wówczas porównania przebiegają wzdłuż dwu układów cech wspólnych: raz zmierzą ku żołnierzom posiadającym rodziny, ale pozostającym w kraju — podobnie jak porównujący się — raz zaś ku innym żołnierzom pozostającym poza krajem, ale bezpośrednio narażonym na deprywację związane z walką. Widzimy więc, że u podstaw porównań mogą leżeć różne cechy wspólne dla jednostek i że w poszczególnych wypadkach mogą prowadzić do odmiennych rezultatów.

Twierdzenie o podobieństwie cech jako warunku porównywania się wymaga jeszcze bliższego rozpatrzenia. Badania H. M. Strauss pozwalają na sformułowanie warunków ograniczających ogólność tej tezy. Rozpatrując grupy odniesienia niewidomych autorka spostrzegła, że częściej porównywali się oni z osobami widzącymi z otoczenia niż z innymi niewidomymi¹⁷. Fakt ten był sprzeczny z przewidywaniami, w myśl których niewidomi winni byli porównywać się z innymi osobami pozostającymi w podobnej sytuacji, a ponadto z powodu niekorzystnych wyników porównań z widzącymi, którym nie mogli dorównać zwłaszcza w dziedzinie osiągnięć, np. wyników uczenia się — porównań z nimi unikać.

Powyższe odchylenie kierunku porównań od przewidywanego Strauss wyjaśnia po pierwsze oddziaływaniami rehabilitacyjnymi nakazującymi niewidomym włączać się we wszystkich dziedzinach w normalne życie, pod wpływem których część z nich wytworzyła obraz samego siebie wbrew rzeczywistej sytuacji nie różniący się od tego, jaki miały osoby widzące; po wtóre niewidomi nie czuli się odpowiedzialni za swoją sytuację, w związku z czym osiąganie gorszych wyników od osób widzących nie stanowiło zagrożenia dla ich poczucia własnej wartości; po trzecie wreszcie porównywanie się z osobami widzącymi jako bardziej kompetentnymi stwarzało poczucie większej stabilności i obiektywności osiągnięć niż w wypadku, gdy odnoszono by je do innych osób niewidomych. Na tym przykładzie widzimy, jak sposób postrzegania samego siebie może ukierunkować porównania poprzez eksponowanie danych cech w dużym stopniu niezależnie od sytuacji obiektywnej.

Przykład niewidomych unaocznia wagę porównań dla jednostek, gdy w obliczu całkowitej niemożności ich przeprowadzenia lub znacznej niepewności co do ich trafności za układ odniesień służą osoby różniące się od bezpośredniego otoczenia, osoby widzące, z którymi wynik porównań z reguły jest ujemny. Stąd można wnioskować, że dokonywanie porównań stanowi jedną z potrzeb, której zaspokojenie jest istotne dla funkcjonowania osobowości.

Przykład ten jednocześnie nasuwa pytanie o charakterze ogólniejszym, a mianowicie jaki kierunek porównań jednostka wybierze w sytuacji rozbieżności cech upodabniających i odróżniających ją od jej otoczenia społecznego. Niewątpliwie najpowszechniejszą jest sytuacja, kiedy tylko niektóre z cech jednostka dzieli z innymi osobami,

¹⁶ Merton, *op. cit.* s. 235.

¹⁷ *Reference Group and Social Comparison Processes Among the Totally Blind*. W: *Readings in Reference Group Theory* s. 222–237.

z którymi się porównuje. I tak np. można by zapytywać, czy jednostka będzie się porównywała z osobą czy grupą o podobnym wprawdzie statusie, lecz o odmiennych opiniach, czy też z kimś o zbliżonych opiniach a o różnym statusie. Czy — jak w rozpatrywanych badaniach — porównania będą przebiegały między osobami o jakiejś ważnej cesze wspólnej, czy też między osobami pozostającymi ze sobą w częstych interakcjach, w przypadku gdy te dwa elementy nie występują łącznie. Aby udzielić odpowiedzi na to pytanie wydaje się celowe wyróżnienie pewnych „wymiarów” podobieństwa dotyczących cechy porównywanej i jej towarzyszących, by następnie zmierzać do ustalenia ich wzajemnych związków i ewentualnej hierarchii. Jest to jeden z kierunków, w którym mógłby pójść dalszy rozwój teorii.

Omawiany przykład badań Strauss pozwala jednocześnie wyodrębnić nową zmienną warunkującą wynik porównań, a mianowicie poczucie odpowiedzialności za niższe osiągnięcia. Jeśli jednostka postrzega swoje cechy jako skutek własnej aktywności, to zależnie od pozytywnego lub negatywnego wyniku porównań zrodzi się odpowiednie poczucie podwyższenia lub obniżenia własnej wartości. Natomiast gdy jednostka od takiej odpowiedzialności się uwalnia, może ona porównywać się z czyimiś wyższymi osiągnięciami i bez uszczerbku dla poczucia własnej wartości. Powyższa interpretacja pozwala na częściowe scharakteryzowanie warunków wystąpienia poczucia upośledzenia jako wyniku ujemnych dla siebie porównań.

Zmienna „odpowiedzialności” za wynik porównań ma odmienne konsekwencje dla funkcjonowania osobowości i systemu społecznego. O ile świadomość niezależności wyników porównań od własnych nakładów pozwala osobowości funkcjonować w sytuacji permanentnie stressowej (gdy tak jak w przypadku niewidomych nie jest się w stanie porównań takich uniknąć), to w odniesieniu do systemu społecznego sytuacja taka może stworzyć znaczne napięcia. Wówczas niedostosowanie systemu nagród do działań jednostek może spowodować bądź to zaniechanie tych działań, bądź to poddawanie w wątpliwość słuszności zasad podziału dóbr i dążenie do zmiany. Kształtowanie się w takich warunkach poczucia upośledzenia społecznego ma doniosłe konsekwencje socjotechniczne. I tak np. w wypadku nierówności społecznych, ugruntowanych poza zakresem osiągnięć indywidualnych, oddziaływania mające na celu utrzymanie danego systemu będą zmierzały do utwierdzenia w przekonaniu o słuszności danych zasad rozdziału przywilejów. Możemy więc powiedzieć ogólnie, że poczucie upośledzenia społecznego uwarunkowane jest charakterem akceptowanych w danej zbiorowości norm.

2.3. Teoria względnego upośledzenia. Drugą próbę wyjaśnienia zjawisk porównywania się względem układów społecznych stanowi teoria względnego upośledzenia. Pojęciem tym posłużono się po raz pierwszy w toku interpretacji ocen własnej sytuacji przez żołnierzy amerykańskich. Merton przytacza 9 różnych przykładów z „The American Soldier”, gdzie w celach interpretacyjnych posłużono się tym pojęciem lub pokrewnym „względem statusem”¹⁸.

¹⁸ Merton, jw. s. 228.

Oto niektóre cytowane przez Mertona przykłady: w odniesieniu do rekrutów posiadających własne rodziny stwierdzono: „Porównując się z innymi żołnierzami w stanie wolnym mogli oni uznać, że powołanie ich do armii oznaczało dla nich konieczność większych wyrzeczeń niż w przypadku osób samotnych; porównując się natomiast ze znajomymi posiadającymi rodziny i nie wcielonymi do armii mogli się przekonać, że wymaga się od nich wyrzeczeń, których tamci uniknęli całkowicie”¹⁹. „Pojęcie względnego upośledzenia jest szczególnie przydatne w ocenie roli wykształcenia w przejawianiu zadowolenia z osiągniętego statusu lub powierzonego zadania lub jego wpływu na zadowolenie albo krytycyzm względem niektórych aspektów życia w armii. W porównaniu z osobami o niższym wykształceniu odznaczający się wyższym poziomem aspiracji żołnierze o wyższym wykształceniu mieli więcej do stracenia w oczach własnych i swoich znajomych, gdyby nie osiągnęli określonego statusu w armii. Stąd w przypadku niezrealizowania celu wykazywali silniejszą frustrację” [...]”²⁰. „Pojęcie różnicy (stopnia) upośledzenia pozwala nam lepiej wejrzeć w przyczyny tylko nieznacznie zwiększonego niezadowolenia grup żołnierzy doświadczających silniejszej deprywacji [...] im mniejsza była różnica w dostępie do rzadkich przywilejów między oficerami a żołnierzami szeregowymi — co najwyraźniej przejawiało się w toku walki — tym rzadziej żołnierze ci byli niezadowoleni ze swych oficerów i tym łatwiej było im zaakceptować konieczność wyrzeczeń”²¹.

2.3.1. Powyższe przykłady unaocniają operacyjne rozumienie „względnego upośledzenia”. Można je sformułować za Runcimanem następująco: „A doświadcza względnego upośledzenia pod względem X, jeśli nie posiada X; widzi, że inna osoba lub kategoria ludzi, do której mógłby się zaliczać sam aktualnie, w przeszłości lub w przewidywalnej przyszłości posiada X (przy czym percepcja ta może zachodzić niezależnie od stanu rzeczywistego), A pragnie X i sądzi, że X jest osiągalne (przy czym X może oznaczać także uniknięcie niepożądanego stanu)”²². W odwróconej sytuacji, gdzie A posiadałoby ogólnie pożądane X, którego jednocześnie pozbawione byłyby inne osoby, moglibyśmy mówić o poczuciu względnego uprzywilejowania. Osoby, względem których A porównuje się co do X, stanowią jego układ odniesienia porównawczego.

Widzimy więc, że poczucie względnego upośledzenia rodzi się w kontekście określonych porównań wypadających na niekorzyść osoby porównującej się. Można więc orzec, że jest to szczegółowy przypadek dysonansu poznawczego, gdzie jednostka na gruncie pewnej cechy wspólnej z innymi osobami postrzega swój mniejszy udział w cennie stanowiącej przedmiot porównywania się. Stosuje się zatem do niego wszystko, co powiedziano powyżej odnośnie do porównań dysonansowych. Pojęcie względnego upośledzenia stosowano głównie w przypadkach porównań wyróżników statusu dostępu do dóbr materialnych, prestiżu, władzy) i z tego względu stanowiło miernik subiektywnie doświadczanej nierówności społecznej. Merton kładzie nacisk na „względ-

¹⁹ S.A. Stouffer [i inni]. *The American Soldier*. Vol. 1. Princeton 1949 s. 125.

²⁰ Tamże s. 153.

²¹ Tamże s. 181.

²² Runciman, jw. s. 10.

ność” tak odczuwanego upośledzenia wykazując jego zależność od przyjętych standardów ocen i możliwość jego wystąpienia w sytuacjach obiektywnie do tego nie predysponujących. Pojęcie to wskazuje ponadto na element niezadowolenia z postrzeganej sytuacji, który stanowi potencjalny czynnik zmiany. Z tego też względu opisuje ono zjawiska społecznie doniosłe.

2.3.2. O poczuciu względnego upośledzenia decyduje jeszcze jeden ważny — aczkolwiek często milcząco zakładany — czynnik: wspomniany już układ akceptowanych przez jednostkę norm dotyczących zasad rozdziału przywilejów. Samo bowiem postrzeżenie różnicy stosunku przywilejów do towarzyszących im cech osób nie prowadzi bezpośrednio do niezadowolenia. Rodzi się ono dopiero pod wpływem przekonania, że dana cecha zasługuje na wyróżnienie i że nie jest należycie wynagradzana. I tak żołnierze z wyższym wykształceniem czuli się upośledzeni, kiedy ich promocje postępowały w takim samym tempie, jak u pozostałych żołnierzy (przekonanie, że wykształcenie uprawnia do szybszych awansów). Jednakże żołnierze wyrażali także niezadowolenie, kiedy zauważyli, że ich zwierzchnicy korzystali w większym stopniu z pożądanych w armii dóbr (przekonanie, że wyższa szarża nie zasługuje w tym względzie na wyróżnienie).

Widzimy więc, że wynik porównania — zwłaszcza jeśli podlegają mu elementy statusu — zależy od akceptowanych przez jednostkę norm. Te normy mogą pochodzić z różnych źródeł, stąd ta sama sytuacja obiektywnego porównania cech statusu może dla nich przedstawiać różne znaczenia. Jedna sytuacja w tym względzie wydaje się mieć szczególne znaczenie, mianowicie kiedy normy te pochodzą z innej grupy niż członkowska i uzasadniają wyższy niż aktualnie posiadany status w grupie przynależności. Wówczas zachodzi największe prawdopodobieństwo odczucia względnego upośledzenia i wejścia w konflikt z grupą członkowską. O zachowaniach jednak będą decydowały jeszcze inne czynniki, jak np. stopień akceptacji jednostki w grupie, gdzie wyższa akceptacja może stanowić pewną przeciwwagę niskiego statusu, jak również postrzegana przez jednostkę szansa akceptacji w innych grupach aspiracji.

Jako zmienną pośredniczącą w procesie porównywania się wyróżnia się jeszcze dążność do sukcesu. Przykładowo Form i Geschwender w swoich badaniach nad zadowoleniem z pracy robotników przemysłowych stwierdzają: „[...] nie przyswoiwszy sobie dążności do sukcesu (robotnicy) wykazują tendencję do przyjmowania grup rówieśników czy poszczególnych członków rodziny płci męskiej jako układów odniesienia w ocenie własnej pozycji zawodowej. Im większej doświadczyają ruchliwości (pionowej) względem nich, tym bardziej są zadowoleni z pracy. Ten związek zachodzi dopóki jednostka nie zetknie się w wystarczającym stopniu z ideologią sukcesu właściwą klasom średnim lub dopóki sama nie doświadczy sukcesów życiowych, by jej częściowo nie zaakceptować. Pracownicy już inspirowani tą ideologią wykazują tendencję do przesunięcia swego układu odniesień na pozycje wyższe od własnej i do względnie większego niezadowolenia z pracy”²³. W tym fragmencie autorzy wykazują,

²³ Form, Geschwender, jw. s. 237.

że akceptacja normy nakazującej podwyższać swoją pozycję prowadzi do doboru określonej grupy jako układu odniesienia. Zależność tę zauważa również Jackson w badaniach nad związkiem atrakcyjności grupy z rozmiarami „poważania społecznego” od niej otrzymywanego. Badania przeprowadzone wśród personelu pewnej instytucji opieki nad dzieckiem wykazały, że związek ten jest silniejszy wśród pracowników wysokokwalifikowanych z wyższym wykształceniem oraz w wypadku działania potrzeby osiągnięć raczej niż afiliacji²⁴. Można więc powiedzieć, że silniejsze nastawienie na osiągnięcia wśród pracowników umysłowych bardziej eksponuje dla nich grupy odniesienia o wyższym formalnym statusie, podczas gdy u pracowników fizycznych ważniejszy mógłby się okazać status w nieformalnych grupach przynależności, gdzie uczestnictwo mogłoby bardziej być podyktowane motywem afiliacji niż osiągnięć. Badania te wykazują rolę zmiennych pośrednich w procesie porównywania się.

2.3.3. Poczucie względnego upośledzenia nie jest zjawiskiem jednolitym. Można wyróżnić jego rodzaje ze względu na to, czy powstaje ono jako wynik porównywania się z innymi jednostkami w obrębie grupy uczestnictwa, czy też pozycji całej grupy w stosunku do innych grup pozaczłonkowskich. Krzyżując te dwa kryteria otrzymujemy trzy typy względnego upośledzenia.

	Oceny własnej pozycji jednostki w grupie		
	zadowolona	niezadowolona	
Oceny pozycji grupy w stosunku do innych grup	zadowolona niezadowolona	A C	B D

Typy A i D można potraktować jako kontinuum miar upośledzenia przebiegającego od całkowitego usatysfakcjonowania własną pozycją w grupie i jej pozycją w szerszym systemie społecznym, aż do niezadowolenia z porównań w tych dwu płaszczyznach. Typy B i C można rozpatrywać jako przykłady względnego upośledzenia, różniące się rodzajem porównań i motywacji leżącej u ich podstaw. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z jednostką dążącą do sukcesu indywidualnego w ramach zastanego układu, w drugim zaś dąży ona przede wszystkim do zmiany układu przywilejów międzygrupowych. Jedną motywację nazywa Runciman egoistyczną, drugą zaś fraternalistyczną. Wysuwa on jednocześnie tezę, według której wśród robotników angielskich w pierwszej połowie XX w. preferowanie motywacji pierwszego rodzaju powoduje zmniejszanie się niezadowolenia z obiektywnie znacznych nierówności społecznych²⁵.

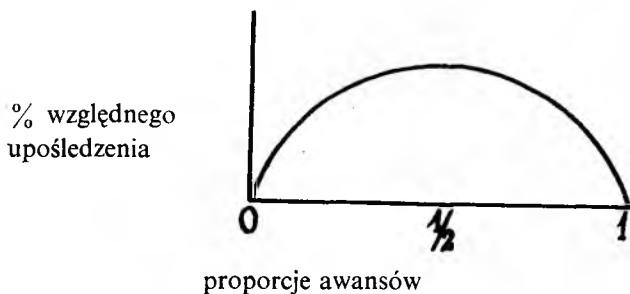
2.3.4. Analizując poczucie względnego upośledzenia można brać pod uwagę różne

²⁴ J. Jackson. *Reference Group Processes in a Formal Organization*. "Sociometry" 22:1959 No 4 s. 207-327.

²⁵ Runciman, jw. s. 33.

jego mierniki charakteryzujące jego cechy bądź warunki występowania. Można wyróżnić trzy takie miary: a) rozpiętość — czyli postrzegany stopień odchylenia sytuacji pożądanej od aktualnie istniejącej, b) częstotliwość, czyli proporcję osób w grupie doświadczających względnego upośledzenia²⁶. Rozpiętość posiadanych i oczekiwanych wyróżników statusu zależy od poziomu aspiracji, akceptowanych standardów, natomiast intensywność odczuwanej deprywacji — od aktualnie wzbudzonych potrzeb czy miejsca danej wartości w przyjętym przez jednostkę systemie wartości. Te dwie miary nie są zatem ściśle ze sobą powiązane i w poszczególnych wypadkach mogą wykazywać wartości rozbieżne, zależnie od charakteru i zakresu porównań. Jednakże czynniki takie jak tendencja do porównywania się w obrębie własnej grupy czy kategorii społecznej oddziałują w tym samym kierunku na rozpiętość i intensywność deprywacji.

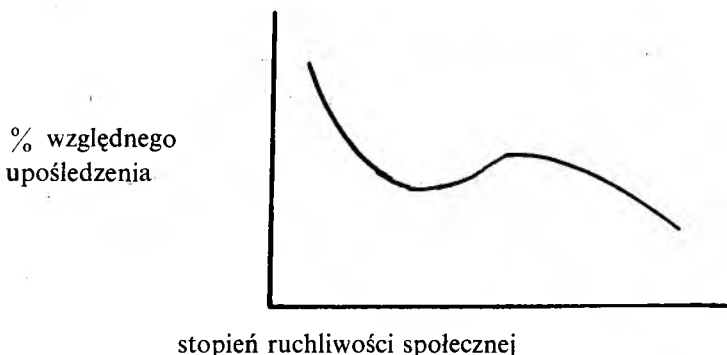
Trzecia miara względnego upośledzenia — proporcja doświadczających go w grupie osób — zasługuje na uwagę ze względu na wielorakie konsekwencje dla funkcjonowania systemu społecznego. Zwłaszcza jedna z wysuniętych w literaturze hipotez odnośnie do częstotliwości występowania względnego upośledzenia wymaga bliższego naświetlenia. Została ona sformułowana już przez Mertona dla wyjaśnienia zjawisk towarzyszących porównywaniu się na skali mobilności pionowej. Merton przytaczając przykłady wyrażanych przez żołnierzy ocen sposobów awansowania w jednostkach lotnictwa i żandarmerii zauważa, że przy wyższym odsetku promowanych w lotnictwie wzrasta proporcja niezadowolonych z zasad awansowania²⁷. Ten paradoksalny wynik interpretowano jako skutek porównań przy zmieniających się proporcjach osób nagradzanych wobec nienagradzanych. Mianowicie w miarę wzrostu odsetka promowanych wzrasta częstotliwość porównujących się z nimi osób niepromowanych. Pociąga to za sobą niezadowolenie osób, które posiadają kwalifikacje podobne do osób promowanych, a które mimo to awansowane nie zostały. Wśród tych osób wzrasta niezadowolenie z zasad awansowania, mimo że nie stoi to w sprzeczności z ogólnie wzrastającą „sumą zadowolenia” wynikającą z podwyższonych w grupie wskaźników awansów. Wówczas wraz ze wzrostem proporcji osób awansowanych wzrastałaby również proporcja osób niezadowolonych z systemu nagród i, teoretycznie biorąc, wahałaby się pomiędzy najwyższym punktem, gdy awansowana



²⁶ Tamże s. 10.

²⁷ Merton, jw. s. 236.

byłaby połowa osób, a zerowym — w wypadkach gdy bądź to nie awansowano by nikogo, bądź też objęto by nimi wszystkie osoby²⁸. Nie jest to jednakże założenie realistyczne zwłaszcza w wypadku skrajnej deprivacji bezwzględnej. Odnośnie bowiem do założenia, że w sytuacji znikomej ruchliwości pionowej odczuwane względne upośledzenie będzie minimalne, można zgłosić zastrzeżenie, że wprawdzie nie będzie ono mogło zrodzić się wskutek porównania z jednostkami własnej grupy, które zostały awansowane, powstanie natomiast wskutek porównań własnej grupy przynależności z grupą bardziej uprzywilejowaną. W związku z tą uwagą można przyjąć alternatywną interpretację: jeśli mniejszy stopień mobilności powoduje mniejsze niezadowolenie niż nieco wyższy (przypadek żandarmerii), a jednocześnie całkowite zahamowanie mobilności więcej niezadowolenia niż nieznaczne jej zwiększenie, to krzywa proporcji niezadowolonych w grupie przybierze kształt sinusoidy. Hipotezę tę Runciman ilu-



struje przykładami z historii ruchów rewolucyjnych, które rodziły się w okresach względnej poprawy sytuacji gospodarczej, jak np. Rewolucja Francuska. W tym kierunku również można zinterpretować T. Pettigrewa analizę ruchów murzyńskich w Stanach Zjednoczonych na początku lat sześćdziesiątych, pojawiających się już po wprowadzeniu reform odczuwalnie poprawiających ich sytuację²⁹. Barton analizując reakcje ludności na skutki klęski żywiołowej stwierdza wprost: „[...] poczucie bycia w sytuacji względnie lepszej niż inni nasila się w miarę ponoszenia coraz cięższych strat obiektywnych. [...] Najwyższa proporcja odczuwających względnie mniejsze w porównaniu z innymi straty wystąpiła wśród jednostek, które poniosły straty osobowe, gdy ucierpiał ktoś z członków rodziny lub poniósł śmierć ktoś z bliskich przyjaciół. Natomiast wśród tych, którzy nie doświadczyli strat osobowych w subiektywnie gorszej sytuacji, poczuły się osoby, które poniosły jedynie średnich rozmiarów straty materialne”³⁰. Zgodnie z wykresem osoby ponoszące najcięższe straty byłyby reprezentowane po jego lewej stronie. Ci, którzy nie znaleźli się w samym ognisku żywiołu porównują się z nimi

²⁸ Davis, jw. s. 292.

²⁹ *Actual Gains and Psychological Losses*. W: tenże. *A Profile of the Negro American*. Ed. D. Van Nostrand. Princeton 1964 s. 178–192.

³⁰ A.H. Barton. *Social Organization Under Stress. A Sociological Review of Disaster Studies*. Washington 1963 s. 63 — cyt. za: Runciman, jw. s. 23.

i stąd mimo również ciężkich strat mniemają, że pozostają we względnie lepszej sytuacji. Natomiast mieszkańcy dalszych miejscowości, którzy ponieśli nieznaczne straty, mniej są świadomi rozmiarów klęski; częściej porównują się z tymi, którzy w ogóle jej uniknęli i stąd określają swoją sytuację jako względnie gorszą.

Na powyższych przykładach można stwierdzić, jak analiza w terminach teorii grup odniesienia porównawczego pozwala wyjaśniać występowanie poczucia upośledzenia w sytuacjach obiektywnie do tego nie predysponujących. Takie ujęcie pozwala jednocześnie potwierdzać wcześniej zaobserwowane prawidłowości i dokładniej je formułować.

2.3.5. Odnośnie do drugiej obok częstotliwości miary występowania względnego upośledzenia: jego intensywność, nie ma w literaturze zgodności co do jej funkcjonowania. Jeśli uwzględnimy zakres dominujących porównań, ich przebieganie w obrębie własnej grupy czy kategorii, lub też na zewnątrz niej — zarysowują się dwa odrębne stanowiska. Jedno z nich upatruje zależność wielkości względnego upośledzenia od długości skali porównań, tj. stopnia posiadania przez grupę pożądanego cechy, pod względem której jednostka się z nią porównuje. Stąd porównanie z grupami o wyższym statusie stwarzałoby silniejsze poczucie upośledzenia. Wówczas porównania w obrębie własnej grupy członkowskiej, gdzie różnice statusu są mniejsze niż na zewnątrz niej, sprzyjałyby poczuciu stabilizacji i bezpieczeństwa. Drugie natomiast stanowisko wskazuje na częste wypadki porównywania się z innymi grupami o znacznie wyższym statusie bez wynikającego stąd poczucia upośledzenia. Rozpowszechnione np. w społeczeństwie amerykańskim przekonanie o możliwościach szybkiego podwyższenia swego statusu łagodzi poczucie niezadowolenia z własnej niskiej pozycji społecznej. Porównania „w górę” wówczas nawet poprawiają subiektywny obraz własnej pozycji.

Hyman proponuje uzgodnienie tych punktów widzenia poprzez wyróżnienie dwu funkcji grup odniesienia porównawczego: służenia za punkt „zakotwiczenia” skali porównań oraz bycia grupą aspiracji i identyfikacji jednostki³¹. W pierwszym wypadku wyższy status grupy odniesienia rodzi poczucie własnego upośledzenia, nie jest to jednakże funkcja prostoliniowa na całym obszarze porównań. Okazuje się bowiem, że w wypadku skrajnie wysokiego statusu grupy odniesienia nie następuje proporcjonalna „utrata” własnego statusu. Prawdopodobnie przy znacznych rozbieżnościach statusu między grupami interakcje między nimi również podlegają znacznemu ograniczeniu, co sprzyja postrzeganiu innej grupy jako istotnie odrębnej i stanowiącej mniej dokładny układ porównań. W drugim natomiast wypadku grupa służy za układ, z którym jednostka się identyfikuje. Wówczas wyższy status grupy podwyższa jednocześnie pozycję własną jednostki.

3.2.6. Próbę znormalizowania teorii względnego upośledzenia podjął Davis³². Wychodząc z założenia, że porównania w grupie mają przypadkowy charakter praw ra-

³¹ Hyman, jw.

³² Davis, jw.

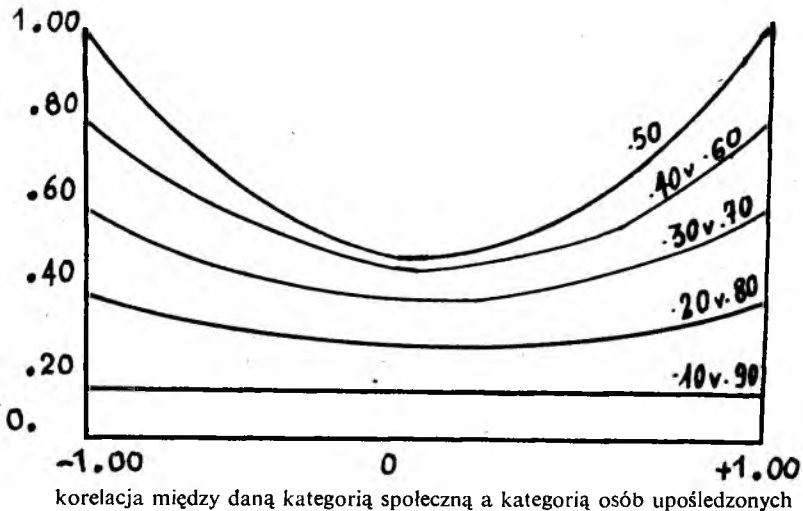
chunku prawdopodobieństwa, doszedł on do szeregu sformułowań odtwarzających zasadnicze właściwości cytowanych przez Mertona przykładów względnego upośledzenia. Ponadto nowy kształt teorii pozwolił mu na wysunięcie dalszych hipotez.

Jedną z nowych hipotez dotyczyła prawidłowości tworzenia się świadomości grupowej w obrębie większej zbiorowości pod wpływem krzyżowania się proporcji osób doznających względnego upośledzenia z jakimś innym wyróżnikiem społecznym. Przedstawiony przez Davisa wykres pozwala w prostej sytuacji na wzajemne przyporządkowanie poczucia odrębności grupowej większemu lub mniejszemu pokrywaniu się zakresu osób odczuwających upośledzenie z podgrupą wyróżnioną przy pomocy określonej cechy społecznej, stwarzającej poczucie wspólnych doświadczeń.

Świadomość grupowa została w tym wypadku zdefiniowana przy pomocy dwu zmiennych: poczucia odrębności od innej grupy (dystansu społecznego) oraz podobieństwa wewnątrzgrupowego („sprawiedliwego” rozdziału dóbr między członków). Odnośnie do częstotliwości względnego upośledzenia powiedzieliśmy już, że jest najwyższa, gdy połowa osób doznaje obiektywnego upośledzenia lub uprzywilejowania. Jednocześnie intuicyjnie uzasadnione jest przypuszczenie, że świadomość grupowa wzrasta w miarę jak przedział obiektywnie upośledzonych dokładniej pokrywa się z granicą przebiegającą wzdłuż przyjętego wyróżnika społecznego, wtedy bowiem rodzi się poczucie dyskryminacji społecznej. Zależności te Davis przedstawia na następującym wykresie.

prawdopodobieństwo
świadom. grup.

proporcja
upośledzonych



Oś pionowa wskazuje na prawdopodobieństwo, że przypadkowo dobrana osoba w danej zbiorowości będzie miała świadomość przynależności do danej grupy, natomiast oś pozioma wskazuje na stopień korelacji pomiędzy przynależnością grupową

i poczuciem upośledzenia. Po stronie lewej zaznaczono krańcową dyskryminację wobec nie należących do tej grupy, punkt środkowy zaś oznacza przypadkowy rozkład upośledzenia pomiędzy obydwoma grupami. Wówczas dla każdej proporcji upośledzonych w danej zbiorowości otrzymujemy odrębną krzywą poczucia świadomości grupowej (poczucia równości z członkami grupy oraz dystansu wobec członków odmiennej grupy), przy czym krzywa ta ma kształt symetryczny, tzn. że skutki dla świadomości grupowej są takie same przy 20% upośledzonych w danej zbiorowości jak i 80%, przy 30% jak i 70%. W oparciu o wyżej zobrazowane zależności Davis dedukuje dwie dalsze hipotezy odnośnie do kształtowania się świadomości grupowej w szerszej zbiorowości: a) świadomość podgrupy wzrasta w miarę wzrostu zbieżności między daną kategorią społeczną i kategorią osób upośledzonych niezależnie od proporcji upośledzonych w danej zbiorowości; b) świadomość podgrupy zanika w miarę jak proporcja upośledzonych odchyła się od 0,5 ku 0 bądź ku 1,0 niezależnie od stopnia pokrywania się danej kategorii społecznej ze zbiorem osób upośledzonych³³.

Przetwarzając te twierdzenia w dyrektywy socjotechniczne można orzec, że w celu maksymalizacji świadomości grupowej należy dwie kategorie różnicować systemem nagród przy czym łączna liczba osób nagrodzonych winna zbliżać się do połowy. Odwrotny sposób roz umowania może być zilustrowany przykładem rodzica dwojga dzieci walczących o zabawkę, gdy celem zażegnania sporu podaje drugą zabawkę lub pozbawia ich tej jednej. Interesujące byłoby sprawdzenie symetryczności tego modelu, tj. porównanie ostrości świadomości grupowej mniejszości upośledzonej i uprzywilejowanej, różne bowiem badania nad stosunkami etnicznymi wskazują na szczególnie uwydatniającą się świadomość odrębności mniejszości upośledzonych. Podobnie też można by porównywać wyrazistość świadomości grupowej dwu kategorii osób upośledzonych zależnie od tego, czy stanowiłyby one mniejszość czy większość w danej zbiorowości. Można przypuszczać, że w obu wypadkach modelowa symetryczność zjawisk tworzenia się świadomości odrębności grupowej zostanie zakłócona przez czynniki uboczne, niemniej model ten stanowi dogodny punkt wyjścia dla formułowania dalszych pytań.

Powyższy przykład unaocznia nam możliwość zastosowania teorii grup odniesienia porównawczego do wyjaśniania nowych zjawisk z zakresu tworzenia się struktury społecznej. Poprzez wzajemne przyporządkowanie elementarnych zależności między niewielką ilością zmiennych dochodzi się do modelu logicznego, pozwalającego ująć ostrzej wzajemne zależności w sytuacji idealnej, jak również dedukować dalsze hipotezy. Ten tok postępowania umożliwia stopniowe kumulowanie coraz większej ilości wyników badawczych. Trzeba jednak powiedzieć, że jest to zaledwie początek drogi i dopiero wielość podobnych konstrukcji logicznych i sprawdzających je badań może ułatwić odwzorowanie rzeczywistych przebiegów zjawisk społecznych.

³³ Tamże s. 294.

3. ZAKRES STOSOWALNOŚCI TEORII

Dotychczas rozpatrywaliśmy proces porównywania się w oderwaniu od innych zmiennych, nieodłącznie je modyfikujących. Przyjmowaliśmy jednakowe prawdopodobieństwo kierunku porównań, przypadkowy ich rozrzut. Tymczasem już potoczna obserwacja pozwala wyróżnić szereg czynników wpływających na kierunek i charakter porównań. Wymieniliśmy tylko niektóre z nich, takie jak: podobieństwo porównujących się i grupy odniesienia, częstotliwość interakcji z nią, uznanie określonych zasad dostępu do dóbr. Ważną cechą wspólną tych zmiennych jest ich ścisły związek z przyjętym przez jednostkę systemem wartości i norm. Wartości te określają sposób widzenia samego siebie i tym samym eksponują cechy, na podstawie których jednostka ustala swoje podobieństwo z innymi grupami, wytyczają główne zakresy aktywności, w których osiągnięcia dla jednostki są najważniejsze, co tym samym predysponuje je do porównań z wyłączeniem mniej ważnych dziedzin aktywności; wskazują wreszcie grupy, z którymi winna wchodzić w styczność i porównywać się, a które winna pomijać. Ten system interferujących norm i wartości również wchodzi w obszar zainteresowań teorii grup odniesienia, stanowi jednakże odrębny przedmiot analizy.

Powyżej omówiliśmy niektóre prawidłowości z zakresu porównywania się, tak jak były one formułowane w teorii grup odniesienia porównawczego. Funkcję dostarczania przez grupę standardów ocen wyróżnił Kelley obok drugiej funkcji grupy odniesienia: kształtowania norm zachowania się³⁴. W myśl tych założeń dana grupa może pełnić obydwie funkcje bądź też tylko jedną z nich. W późniejszych badaniach więcej uwagi poświęcano funkcjom normatywnym grup odniesienia, a nawet proponowano ograniczenie terminu tylko do tego zakresu zjawisk³⁵. Nie wydaje się to jednakże celowe, jak bowiem zauważyliśmy, wynik porównań zależy od rodzaju akceptowanych norm, jak również samo realizowanie norm może podlegać ocenom i procesom porównywania. To drugie zjawisko Merton określał mianem formowania się samoocen, które także włączał w zakres teorii grup odniesienia. Na ogół jednak pozostawały one poza polem zainteresowań teorii porównań, która ograniczała się do analizy elementów statusu społecznego.

Jednym z zadań teorii porównań jest poszukiwanie źródła standardów, przy pomocy których jednostka dokonuje ocen własnych cech i osiągnięć. Mogą one być zakotwiczone w grupach społecznych, dostarczane przez poszczególne jednostki z otoczenia, a nawet rodzić się w systemie postaw, jak to ma miejsce w wypadku porównywania się z jakąś postacią fikcyjną. W tym sensie „grupa odniesienia” jest terminem umownym. Jednakże, jak wykazują badania, nierzadko stanowią ją grupy rzeczywiste, często o przynależności nieformalnej. Dopiero przy określonym układzie cech tych grup

³⁴ H.H. Kelley. *Two Functions of Reference Groups*. W: *Readings in Social Psychology*. Ed. G.E. Swanson, T.M. Newcomb, E.L. Hartley. Holt-Rinehart-Winston 1947 s. 410-414.

³⁵ M. Sherif, C.W. Sherif. *Reference Groups. Anchor Groups for the Persons Ego-Involvements*. W: *Social Psychology*. New York 1969 s. 424.

standardy ocen czerpane są z odmiennych układów. Teoria porównań zmierza do wyjaśnienia procesu doboru grup odniesienia, uwzględniając zarówno cechy indywidualne jednostek, jak i ich środowiska. Jednym z ważnych czynników doboru grupy odniesienia jest miejsce osiągnięć w systemie wartości indywidualnych i grupowych. Wyższe wartościowanie osiągnięć sprzyja pozagrupowym układom odniesienia.

Dalszy rozwój teorii procesów porównywania się zależeć będzie od właściwej konceptualizacji biorących w nich udział zmiennych oraz postępu w dziedzinie metod pomiaru, umożliwiających odwzorowanie relacji między tymi zmiennymi.

COMPARATIVE REFERENCE GROUP THEORY

Summary

In the past three decades a considerable amount of work has been devoted to spot the mechanisms of comparisons elicited by small groups within the individuals perception field. Two branches of theory development have arisen on the basis of widespread research undertakings induced by the ideas of Hyman, Merton, Festinger and others: social comparison theory of a more cognitive character, concerned with the motive to adequately appraise ones opinions or abilities, and the theory of relative deprivation coping with the more motivationally diversified attempt to evaluate ones achievements. In the latter case comparisons may incite social change by way of engendering feelings of dissatisfaction with the existing state.

Social comparison theory, as represented in research conducted by Festinger, concentrates on evaluations of ones own opinions and abilities when objective comparison standards are lacking. A number of regularities in this area are presented, based on the assumption that opinion or achievement discrepancies cause cognitive dissonance. Small differences lead most often to opinion change while considerable divergence brings about cessation of comparison. The process of comparison proceeds on the basis of perceived similarity and (or) propinquity between persons. The perceived similarity may be at variance with an objective criteria, as in the case of blind, thus sustaining comparison and the resulting feeling of self-identity. The notion of similarity underlying the appearance of relative deprivation is believed to be born in the relativity of distinction between comparative and normative functions of reference groups.

Two types of relative deprivation have been depicted according to persons predominant orientation, either individualistic or collective, the latter potentially leading to social change. Also three measures of relative deprivation have been mentioned: magnitude, frequency and degree. Greater attention has been paid to the frequency dimension (proportion of the group feeling being deprived) where application of simple models is considered. The degree, or intensity, of relative deprivation is dependent on additional condition, whether the reference group serves the function of anchoring point for individuals comparisons. If, on the contrary, it serves the function of identification group lesser achievements do not call forth feelings of dissatisfaction. Finally some applications of reference group theory for explication of group consciousness formation are being considered. With the help of a probabilistic model it is indicated that group consciousness rises both when objective deprivation correlates with an indicator of inner differentiation and when proportion of objectively deprived approaches the half of the group.

Simple models may serve as a departing point for analyzing more complicated processes of comparison. A number of basic problems, however, remains to be solved, like the search for factors responsible for upward or downward comparisons in the social structure, inward or outward group comparisons, as well as the description of the interrelationship between comparison and motivational processes within the personality system.